Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 30 czerwca 1937 r. | Nr. 177

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa ZŁ. 2.50

Zakończenie Kongresu ku czci Chrystusa Kr.

Wspaniałe uroczystości religijne w Poznaniu

POZNAŃ, 29.6. — Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla, który obradował w Poznaniu, zakończony został dziś wspaniałymi uroczystościami religijnymi.

O godz. 8 rano przed wzniesionym przy Muzeum Wielkopolski wysokim na kilkanaście metrów ołtarzu ks. kard. Verdier odprawił mszę św. dla dziatwy i młodzieży, która przybyła w liczbie kilku tysięcy pod przewodnictwem swych duszpasterzy. Wkrótce po ukończeniu tej mszy zaczęły nadciągać tłumy wiernych. Specjalnie licznie reprezentowana była Wielkopolska, Pomorze i Kongresówka.

W asyście szwadronu honorowego ułanów powozem zaprzęgniętym w sześć koni zajechał w pobliże Alei Marcinkowskiego **legat papieski ks. Kard. Hlond** i wysiadłszy, procesjonalnym pochodem w otoczeniu świty udał się przed ołtarz. Legata poprzedzało liczne duchowieństwo.

Ks. Kard. Hlond zajął miejsce z prawej strony ołtarza, nieco poniżej zasiedli **kardynałowie Innitzer z Wiednia, Verdier z Paryża i Kakowski z Warszawy**, liczne duchowieństwo i świta legata. Naprzeciw nich zasiadł reprezentant rządu **minister Świętosławski w towarzystwie wojewody Maruszewskiego i komisarycznego prezydenta miasta.**

Mszę św. celebrował ks. legat papieski w asyście licznego duchowieństwa. Pienia w czasie mszy św. wykonał chór wielkopolskich kółek śpiewaczych pod kierownictwem prof. Pawlaka, a chór kościelny pod dyrekcją ks. Gieburowskiego odśpiewał horał gregoriański. Podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup polowy Gawlina mówiąc początkowo po polsku, następnie po francusku i po niemiecku. Zwracając się do katolików niemieckich ks. biskup Gawlina zaapelował do nich, **by trwali w wierze, mimo prześladowań i by wzór brali z narodu i armii polskiej, która w czasie ewangelii dobyła na znak, że zawsze bronić będzie wiary świętej, szabel. Piękne** kazanie zakończył ks. biskup Gawlina po polsku: „Ojczyznę opiewam, głoszę jej sławę we wszystkich językach, ale nie mogę inaczej, gdyż widzę naród zjednoczony u stóp Chrystusa Króla i za prorokiem wołam: Niech ci Chrystus błogosławi...!"

Po mszy św. kard. Hlond udzielił błogosławieństwa, poczem udał się do pochodu i poprzedzany przez szwadron honorowy odjechał do pałacu biskupiego. W kilka minut po mszy św. nadciągnęła wielka burza z piorunami. Wielkie manifestacje, które miały się odbyć przed pomnikiem Najśw. Serca Jezusowego, wskutek niepogody, zostały znacznie skrócone i trwały tylko 30 minut.

Przewidziane w programie przemówienia, w tym przemówienie ministra Świętosławskiego zostały odwołane.

Pomimo deszczu obszerny plac przed pomnikiem zaległy tłumy wiernych w liczcie około 20.000.

Po powitaniu legata ks. kard. Hlonda przez orkiestrę hymnem papieskim i odśpiewaniem „Christus Vincit" — nastąpiło wspólne wyznanie wiary w językach poszczególnych narodowości.

Był to moment niezwykle wzruszający. Następnie odśpiewano „Tu es Petrus", po czym krótkie przemówienie wygłosił ks. legat, podkreślając doniosłość obrad i uchwał kongresu. Legat udzielił wreszcie tłumom swego błogosławieństwa.

Aresztowanie Unszlichta

MOSKWA, 29.6. W Moskwie od kilku dni krążą pogłoski o aresztowaniu Unszlichta członka Cik'u ZSRR.

Unszlicht, stary komunista i rewolucjonista, członek petrogradzkiego komitetu rewolucyjnego, członek kolegium „czeki", w roku 1919 był kolejno członkiem rady rewolucyjnej 16 armii działającej na froncie polskim, zastępcą szefa „czeki", następnie zaś następcą przewodniczącego rewolucyjnej rady wojskowej ZSRR i w końcu zastępcą przewodniczącego Osoawiachimu.

Unszlicht wraz z Dzierżyńskim i Marchlewskim wchodził w skład polskiego rządu komunistycznego, utworzonego podczas najazdu bolszewików na Polskę.

Wspaniała rewia sokolstwa w Katowicach

na zakończenie VIII zlotu

Wczorajszy dzień, ostatni dzień VIII zlotu sokolego w Katowicach, był imponującym przeglądem tężyzny sokolej.

Już we wczesnych godzinach rannych zaroiły się ulice Katowic bracią sokolą zdążającą w kierunku toru wyścigowego, gdzie miało się odbyć uroczyste nabożeństwo.

Olbrzymi teren toru wyścigowego zapełniał się oddziałami sokolimi, tworzącymi barwny kobierzec, nad którym unosiły się setki sztandarów.

W chwili kiedy przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych, duchownych i miejskich z wojewodą Grażyńskim, marszałkiem Sejmu śląskiego Grzesikiem, JE. ks. biskupem Adamskim i prezydentem dr. Kocurem na czele, dały się słyszeć dźwięki hymnu narodowego, witające przybywającego **przedstawiciela Marszałka Śmigłego - Rydza, gen. Berbeckiego.**

Po przyjęciu raportu generał Berbecki w towarzystwie płk. Sadowskiego, prezesa Arciszewskiego i starszyzny sokolej dokonał przeglądu znieruchomiałej w postawie na „baczność" wielotysięcznej rzeszy sokolej.

Przed ołtarzem polowym z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, rozpoczął modły ks. biskup Adamski, w asyście naczelnego kapelana sokolstwa ks. dr. Jachimowskiego i ks. kanonika Mathiei. Podczas mszy św. pieśni kościelne wykonały pod dyr. Janickiego połączone chóry śląskie. Pod koniec nabożeństwa płomienne kazanie wygłosił ks. kapelan Jachimowski, który scharakteryzował okoliczności, w jakich przed 70 laty rodziły się pierwsze drużyny sokole we Lwowie, oraz skreślił warunki, w jakich ruch ten rodził się i rozwijał w poszczególnych dzielnicach pod zaborami, a wreszcie przeszedł do omówienia roli i zadań w dobie dzisiejszej sokolstwa.

Po odśpiewaniu chorału „Boże coś Polskę" ks. biskup Adamski powitał. Zlot w imieniu jego protektora Prymasa Polski Ks. Kardynała Hlonda, udzielając pod koniec swego błogosławieństwa arcypasterskiego.

Następne przemówienie wygłosił prezes sokołów płk Arciszewski. Po uroczystej deklaracji gotowości obrony Wiary przed zakusami wrogów Kościoła, prezes Arciszewski zapewnia Marszałka Polski, reprezentowanego w osobie generała Berbeckiego, że Sokoli choć nie należą do armii czynnej, to — przecież czują się żołnierzami Polski, Jej obrońcami, gotowymi krew swoją przelać i życie swe oddać, gdyby bezpieczeństwo kraju i ochrona polskiej ziemi tego wymagały.

Tu, gdzie stoimy — mówi prezes Arciszewski — jest pod stopami naszymi ziemia polska, odwiecznie piastowska ziemia polska. Więc wobec Boga i Narodu polskiego przyrzekamy, że nikomu jej nie oddamy bez walki do ostatniego uderzenia serca naszego.

Niech wie lud śląski, że z Polską połączony jest nierozdzielnie, że wszyscy — jak dziś — gotowi jesteśmy zlecieć się na każde zagrożenie i razem z nim niech wie o tym Wódz obrony Ojczyzny wałem piersi naszych śląsk osłonić ! Pan Marszałek Polski, że w wielkich szeregach sokolich ma dobrych a moralnie i duchowo zdrowych. żołnierzy, na których liczyć może jak na najlepszą gwardię".

Po przemówieniu i odśpiewaniu roty Konopnickiej wygłosił przemówienie **gen. Berbecki.**

DEFILADA

Z toru wyścigowego odmaszerowały oddziały sokole w stronę miasta do defilady.

Na trasie przemarszu po obu stronach ulic zaległa gęstwa szpalerów — mieszkańców Katowic. Nawet ulewny deszcze, krótkotrwały, który spadł w międzyczasie nie zdołała odstraszyć widzów i wszyscy tkwili niewzruszenie na swych z trudem zdobytych pozycjach.

Defiladę u wylotu ulicy Marszałka Piłsudskiego odbierał generał Berbecki w towarzystwie p. wojewody dr. Grażyńskiego oraz prezesa płk. Arciszewskiego.

Defiladę otwierała kompania oficerska Zw. strzeleckiego, dalej szły poczty sztandarowe, Stow. weteranów armii polskiej we Francji, Hallerczycy, podoficerowie rez., powstańcy, harcerki i harcerze, rezerwiści, KSM. a wreszcie ukazały się szeregi sokole, poprzedzane grupą kolarzy.

Licznie zebrana wzdłuż całej trasy publiczność entuzjastycznie witała sokołów, obrzucając ich kwiatami, i wznosząc okrzyki na cześć sokolstwa polskiego.

Wśród defilujących wyróżniała się postawą i sprężystością grupa sokołów z Zagłębia Dąbrowskiego, którą prowadził prezes dyr. Karney. Grupę sokołów poprzedzała orkiestra sokolska z Zagórza w mundurach.

Wśród maszerujących sokołów zagłębiowskich zauważyliśmy m. in. starych działaczy sokolich p. p. dyr. St. Gadomskiego, Kluczewicza, Pawelskiego dr. Kotarskiego i in.

Defiladę zamykały samochody, biorące udział w raidzie zjazdowym, urządzanym z okazji Zlotu sokołów przez Automobilklub Śląski.

Korowód aut prowadził marsz. Wolny prezes Automobilklubu.

Defilada trwała półtorej godziny.

ZBIOROWE POPISY

Po południu odbyły się na boisku miejskiego ośrodka WF. masowe popisy sokolic, sokołów i młodzieży.

Trybuny zapełniły się dziesiątkami tysięcy widzów. Pokazy te zaszczycił swą obecnością gen. Berbecki, jako przedstawiciel Marszałka Śmigłego-Rydza, wojewoda śląski dr. Grażyński i ks. biskup Adamski.

Król Karol w Warszawie

Galowy obiad i raut w Łazienkach

WARSZAWA, 29.6 (tel. wł.). Po wczorajszych uroczystościach w Biedrusku, pociąg królewski przybył do Warszawy o godz. 21.52.

J. K. Mość ubrany w mundur pułkownika wojsk polskich, przywitał się z oczekującymi nań osobami, po czym odjechał do Łazienek, dokąd udał się również ks. Michał.

Dzisiaj rano odbyło się na Zamku śniadanie, w którym wzięli udział król Karol, ks. Michał, marsz. Śmigły-Rydz premier gen. Składkowski, min. Antonescu i min. Beck.

Po śniadaniu król zwiedził Centralny Instytut wychowania fizycznego na Bielanach.

Wieczorem odbył się galowy obiad w poselstwie rumuńskim, a następnie raut w Łazienkach wydany przez króla.

Na wyspie w Łazienkach orkiestra i chór Polskiego Radia wykonały suitę ludową „Hej ty Wisło".

Zamknięcie giełd francuskich

Nieograniczonych pełnomocnictw żąda Chautemps

PARYŻ, 29.6 (tel. wł.). Po całonocnych obradach poświęconych zagadnieniom finansowym rząd postanowił domagać się nieograniczonych pełnomocnictw, podobnie jak b. premier Blum. Naogół panuje opinia, że osoba min. Bonneta, cieszącego się zaufaniem kół finansowych, sprawi, że rząd uzyska pełnomocnictwa.

Na nocnym posiedzeniu postanowiono natychmiastowe zamknięcie giełd francuskich na czas nieograniczony oraz wstrzymanie wypłat Banku francuskiego w walutach obcych.

PARYŻ, 29.6 (tel. wł.). Izba po wysłuchaniu deklaracji rządowej uchwaliła votum zaufania rządowi 393 głosami przeciwko 142.

LONDYN, 29.6. Z powodu decyzji rządu francuskiego o zamknięciu giełdy na czas nieograniczony, komitet bankierów londyńskich postanowił zawiesić, aż do odwołania wszelkie operacje, opiewające we frankach francuskich.

Wniosek o zwolnienie

INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO

W poniedziałek, obrońca inż. Doboszyńskiego, adw. Pozowski, złożył w Sądzie okręgowym w Krakowie pismo z wnioskiem o wypuszczenie na wolność inż. Adama Doboszyńskiego.

Obrońca podnosi, że wobec zakończenia przewodu sądowego, nie zachodzi obawa usunięcia dowodów przestępstwa, ani ucieczki oskarżonego.

Obrońca wskazuje, że inż. Doboszyński nie zbiegł za zgranicę, jakkolwiek mógł to uczynić po najściu na Myślenice.

SPORT

Zawody konne w Sosnowcu

wzbudziły duże zainteresowanie

Wczoraj przy pięknej pogodzie odbyły się na stadionie Pol. KS w Sosnowcu zawody konne urządzone przez WKS Będzin — koło sportu konnego. Zawody, będące rzadką atrakcją w Sosnowcu, zgromadziły wielu widzów.

Odbyły się trzy konkursy: konkurs dla podoficerów i szeregowych policji konnej, w którym jeździli podoficerowie artylerii oraz szeregowi policji z Sosnowca i Katowic; konkurs lekki dla oficerów o nagrodę Będzina oraz konkurs oficerski ciężki o nagrodę Sosnowca.

Na zawodach oprócz całego korpusu oficerskiego byli również obecni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wiceprezesem Sądu okr. dr Kucharskim wiceprezesem Sądu okr. dr Kucharsgim, wiceprezydentem Będzina Gocam, dyr. Mazurem, ławnikiem zarządu miejskiego w Sosnowcu i in.

Sprawnie zorganizowane zawody wywoływały duży entuzjazm wśród publiczności, która nie szczędziła oklasków jeźdźcom, wykazującym doskonałe opanowanie konia i brawurową jazdę.

W konkursie podoficerskim i dla szeregowych policji tryumfowała policja katowicka, której przypadły pierwsze trzy miejsca.

W konkursie oficerskim wyraźny pech prześladował jeżdżącego kilkakrotnie [illegible] jeźdźca kpt. Kurcewskiego. [illegible]

Po zakończeniu każdego konkursu i ogłoszeniu wyników zwycięzcom wręczono nagrody oraz dekorowano konie wstęgami.

Zwycięzcom konkursu podoficerskiego nagrody wręczył p. starosta Kędzierski, konkursu oficerskiego lekkiego o nagrodę Będzina p. prezydentowa Łydorczykowa a w konkursie ciężkim o nagrodę Sosnowca dyr. Mazur.

Przed wręczeniem nagród dyr. Mazur w krótkich słowach podziękował płk. Gorczyńskiego za urządzenie w Sosnowcu zawodów, podkreślając ich propagandowe znaczenie, a następnie wzniósł okrzy na cześć armii i jej wodza gen. Śmigłego-Rydza, podchwycony gromko przez wszystkich obecnych na stadionie. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

W przerwie między konkursami kanonierzy popisywali się woltyżerką, wykazując doskonałą zwinność i wyrobienie sportowe. Pod koniec zawodów odbyła się jazda sprawności dla szeregowych. Ta część wczorajszej imprezy budziła największy entuzjazm wśród najmłodszych widzów, których było bardzo dużo.

Wyniki zawodów były następujące:

KONKURS PODOFIC. WP. I POL. KONNEJ

[10 przeszkód, wysokość 1.10, szerokość 2.5 m. Konkurencja ta była najliczniej osadzona, startowały 32 konie. Bieg bez punktów karnych, ukończyło 6 koni. Po decydujących rozgrywkach na czas przez 4 przeszkody pierwsze 6 miejsc nagrodzonych zajęli: 1) **st. przod. Piełok** (Katowice) na koniu Obietnica 0 punktów karnych, czas 22.2 sek.; 4) plut. Głogowski (K.) 0 punktów karnych, czas 21,6 sek.; 3) **przod. Pudełko** (K.) na koniu Narka 0 punktów karnych, czas 2.22 sek.; 4) plut. Dymarski (WKS Żory) na wiernej, 5) ogn. Pawłowski (WKS Będzin) na Ramzesie; 6) st. przod. Pielok (Katowice) na koniu Infant 4 punkty, czas 23 sek.

KONKURS LEKKI DLA OFIC WP.

O nagrodę m. Będzina, 11 przeszkód, wysokość 1.15 m., szerokość 8 m. Startowało 14 koni. Czysty parcons w eliminacji uzyskał tylko **por. Żmudzki**, na Cygance (WKS Będzin) który automatycznie zdobył pierwsze miejsce. W rozgrywce na czas o 2 i 3, 4 i 5 miejsce wyniki były następujące: 2) **por. Kluczewski** (WKS Będzin) na Almerio, 4 punkty karne, czas 28 sek.; 3) **ppor. Cieślik** (WKS Będzin) na koniu Cyma, 12 punktów karnych, czas 25,4; 4) por. Szeląg (WKS Żory) na Diwie; 5) kpt. Kwieciński (WKS Będzin) na Aidzie.

KONKURS CIĘŻKI (SZYBKOŚCI) DLA OFICERÓW WP.

O nagrodę m. Sosnowca. 12 przeszkód, wysokość 1.20 m., szerokość 3.5 m. Startowały 4 konie: 1) **kpt. Malewski** (WKS Będzin) na koniu Tamerlan, czas 1.34 min.; 2) **mjr. Krantwald** (WKS Żory) na koniu Zapał, czas 1.36,8 m.; 3) kpt. **Kwieciński** (WKS Będzin) na koniu Zachwyt, czas 2.54 min.

W niedzielę odbyły się zawody konne w których brali udział ci sami jeźdźcy, na stadionie w Mysłowicach.

W konkursie podoficerów I miejsce zajął st. przodownik Pielok, II post. Głogowski, III kpr. Morawiec.

W konkursie lekkim dla oficerów o nagrodę Dąbrowy pierwsze miejsca zajęli: por. Żmudzki, kpt. Kwieciński i por. Kłuczewski.

W konkursie ciężkim o nagrodę Mysłowic: por. Marek, mjr. Krautwald, kpt. Malewski i prezes Schoen z Sosnowca.



Tenisiści polscy

POKONALI WĘGRÓW 4:2

We Lwowie zakończył się w poniedziałek mecz tenisowy Węgry — Polska o puchar środkowej Europy.

Na wstępie dokończono przerwany w niedzielę na skutek ulewy mecz Ferenczy — Witman. W piątym, a zarazem ostatnim secie zwyciężył Witman 6:3, wygrywając tym samym spotkanie w stosunku 3:6, 4:6, 6:4, 7:5, 6:3.

Niezwykle interesujący przebieg miało drugie spotkanie Tarłowskiego z Szigetim. Przyniosło ono po ciężkiej a zarazem równej walce zwycięstwo Tarłowskiemu 6:4, 4:6, 9:7, 8:6. Obaj tenisiści wykazali wspaniałą formę, walcząc zacięcie o każdą piłkę, tak, że mecz obfitował w szereg dramatycznych momentów.

W ogólnej punktacji meczu Węgry—Polska zwycięstwo odniosła Polska w stosunku 4:2.

Na froncie ligowym bez zmian

po wczorajszych dwóch meczach

Wczoraj zostały rozegrane dwa mecze ligowe, które zasadniczych zmian w tabeli nie przyniosły, gdyż obaj faworyci odnieśli zwycięstwa: Cracovia pokonała Garbarnię 4:0 (2:0), a AKS zwyciężył ŁKS 3:2 (1:0). Bramki strzelili dla AKS: Wostal 2 i Piontek, dla ŁKS: Lewandowski i Miller. Sędziował p. Arczyński.

Na czele tabeli pozostaje nadal Cracovia przed AKS-em.

Reprezentacja Polski

NA MECZ Z RUMUNIĄ

Kapitan związkowy p. Kałuża zestawił skład drużyny reprezentacyjnej Polski, która rozegra mecz piłkarski z Rumunią w niedzielę, dnia 4 lipca w Łodzi

Skład jest ten sam, co przeciw Szwecji, tylko z tą różnicą, że zamiast Szerfkego grać będzie Matjas. Przedstawia się on następująco: Madejski, Giemza, Szczepaniak, Kotlarczyk, Wasiewicz, Kryszkiewicz, Piec, Piontek, Matjas, Wilimowski i Wodarz.

KRONIKA SPORTOWA

SENSACYJNA PORAŻKA NAPRZODU Z PODGÓRZEM

Rozegrany wczoraj w Krakowie mecz o wejście do Ligi między faworytem Naprzodem i Podgórzem, zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Podgórza w stosunku 5:1 (2:0) Sędziował p. Gumplowicz słabo, krzywdząc w sposób wyraźny drużynę Naprzodu.

KM CZELADŹ — ST SIEMIANOWICE 8:2

Wczoraj na kortach sekcji tenisowej Siemianowice w Siemianowicach odbył się mecz tenisowy między Klubem młodzieży z Czeladzi, a ST Siemianowicami, zakończony niespodziewanym zwycięstwem tenisistów z Czeladzi w stosunku 8:2.

06 MYSŁOWICE — UNIA 1:0 (0:0)

Drużyna mysłowicka grała brutalnie, w rezultacie skończyła grę w 10, gdyż sędzia wykluczył jednego gracza za brutalną grę. Gra stała na zadawalniającym poziomie.

AZS — HAKOACH 2:1

W Warszawie rozegrano spotkanie waterpolowe o mistrzostwo Polski. Nieznaczne zwycięstwo odniósł AZS warszawski nad bielskim Hakoachem.

Jędrzejowska zwycięża

W WIMBLEDONIE

W turnieju o mistrzostwo świata w Wimbledonie, Jędrzejowska odniosła w poniedziałek świetne zwycięstwo nad dobrą rakietą amerykańską Andrews, bijąc ją w dwóch setach 6:0 6:2.

Wczoraj Jędrzejowska odniosła nowe zwycięstwo. Oto w spotkaniu ćwierćfinałowym pokonała trzecią rakietę Scriwen, kwalifikując się tym samym do półfinału.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

76) ——

— Owszem, rozumiem doskonale twoje obawy. Rozumiem, że nie chcesz dłużej czekać. Ale przecież twoja misja opóźni ślub zaledwie o kilka tygodni! Nie zapominaj o tym, że mam wpływ na ojca. Jeżeli tak zwalcza twoje małżeństwo, to tylko dlatego, że marzył o innym związku dla ciebie.

Gorący rumieniec pokrył jej lica i łzy zabłysły w oczach.

— Ja wiem, Wandeczko — szepnął Janusz, nie starając się nawet szukać słów pocieszenia, które nie były by godne tej szlachetnej duszy.

— Jeżeli wyjedziesz z misją postaram się w czasie twojej nieobecności przekonać ojca, że szczęście może dać ci tylko kobieta, którą sam wybrałeś. Wytłumaczę mu, że to, o czym myślał, jest niemożliwe... że ja sama nie chcę!.

— Wando! — krzyknął oficer, głęboko wzruszony. — Jesteś prawdziwym aniołem!

— Pragnę jedynie twego szczęścia, Januszu... Przyjmij tę misję która jest twoim świętym obowiązkiem... Ale ja ci przysięgam, że zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy, aby ojciec zgodził się na twoje małżeństwo, a narzeczoną twoją uważał za córkę.

Chwycił jej drżące, drobne dłonie i pokrył je teraz pocałunkami, które wyrażały głęboki szacunek i jego przywiązanie, głębsze może, niż sobie zdawał z tego sprawę.

— A więc, Januszu, mam twoje słowo? Pojedziesz na „Generale Dąbrowskim"?

— Pojadę...

W dwa dni później „Arabella" była zakotwiczona w porcie gdyńskim, gotowa do drogi. Księżniczka przyjechała do Gdyni, jak zawsze piękna i ponętna. Towarzyszył jej Dirk, jak przystoi wiernemu kamerdynerowi, pragnął bowiem ostatnim spojrzeniem sprawdzić, że ładunek „Arabelli" znajduje się pod pokładem.

Hrabia Homaras i książę Ernach zjawili się również w Gdyni, „zaproszeni" przez księżniczkę. Czekano tylko na kapitana Karskiego, który miał przybyć wieczornym pociągiem.

Księżniczka pereł nie była nigdy dotąd tak wesoła i zadowolona z życia. Była po prostu wniebowzięta tym wyjazdem. Ubóstwiała zmiany, podróże, nowe horyzonty. Miała jednak jeszcze głębszy powód do radości: liczyła na tych kilka tygodni osamotnienia na jachcie, aby w zupełności zdobyć serce Janusza. Pragnęła tak mocno przywiązać go do siebie, aby nie dawał wiary żadnym plotkom o niej, jakie mogłyby go dojść.

— Będę spokojna dopiero wtedy — mówiła Dirkowi — gdy „Arabella" będzie na pełnym morzu.

Dirk widział, że jego pupilka jest zdenerwowana i starał się ją uspokoić za pomocą optymistycznych wynurzeń. Nie potrafił jednak dokonać tego nawet telegram, przysłany Dirkowi przez Abulaffa o następującej treści:

„Wszystko dobrze, zwierzyna wpadła".

W języku opryszków znaczyło to, że poczciwy Konka wpadł w zastawione nań sidła.

Wierny kamerdyner powtarzał księżniczce:

— Nie masz powodu do żadnych obaw, moja droga! Ten głupi Kaszub wpadł w odpowiednie ręce. Wszystko odbędzie się teraz, jak w kinie. Abulaf ma przygotowany plan, jak się pozbyć Konki w Salonikach. Podczas gdy nasz marynarz będzie siedział pod kluczem w tureckiej palarni opium, Abulaff powróci do Warszawy i przywiezie z sobą odpowiednią epistołę do twego papy, zaadresowaną do wiceministra Karskiego. Jednym słowem nie przejmuj się dziecko, bo wszystko cudownie się ułoży.

UROCZYSTOŚĆ „TYGODNIA MORZA”

w Zagłębiu Dąbrowskim

Wczoraj w Zagłębiu odbyły się uroczystości związane z „Tygodniem Morza“. Domy udekorowane były flagami państwowymi i Ligi morskiej i kolonialnej.

Nastrój panował wszędzie podniosły.

W SOSNOWCU

Zgodnie z ustalonym programem o godz. 9.30 odbyła się zbiórka organizacyj, związków i stowarzyszeń oraz poszczególnych placówek LM. i K. u wylotu ul. Pierackiego i 3 Maja, skąd nastąpił przemarsz ul. Małachowskiego do kościoła parafialnego.

Nabożeństwo rozpoczęło się kazaniem ks. Kiwacza, który przedstawiając sylwetkę św. Piotra-Rybaka, pięknymi słowami omówił znaczenie morza już w czasach starożytnych.

Podczas mszy św., którą celebrował ks. kan. Jankowski odśpiewał p. W. Zgorzelski „Panie Twych łask“ — Giordani'ego.

Po mszy św. uformował się pochód na czele z orkiestrą Hulczyńskiego komitetem Tygodnia Morza z p. starostą Kędzierskim. W pochodzie kroczyli dalej: zarząd obwodu Sosnowiec, oddziały: Sosnowiec, Pogoń, Hulczyński, Milowice, Renard, Katarzyna, Deichsel.

Specjalnie ostatni oddział Deichsel, jakkolwiek niedawno powstały prezentował się bardzo okrzale, jednolicie umundurowany z zielonymi opaskami.

W pochodzie prócz oddziałów L. M. i K. brali udział: harcerze, Związek rezerwistów, Związek ochotników armii polskiej, Strzelec, Straże pożarne, oraz Związek zaw. pracowników przemysłu i handlu A. P. i Czerwony Krzyż. Pochód przeszedł ulicami Mościckiego, Sienkiewicza, Piłsudskiego, 3 Maja — przed Ratusz, gdzie wysłuchano transmisji radiowej przemówienia Pana Prezydenta, oraz gen. Sosnkowskiego.

Następnie przemaszerowano na plac 11 Listopada, gdzie odbyło się złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza oraz defilada przed p. starostą Kędzierskim i komitetem obchodu Tygodnia Morza.

W czasie pochodu, defilady, oraz po bytu przed Ratuszem w oczekiwaniu na przemówienie Pana Prezydenta — przygrywały na przemian orkiestry — Hulczyńskiego, hr. Renard, Milowice, kolejowa i strzelecka.

Śpiewy młodych zuchów harcerzy były żywo oklaskiwane przez licznie zgromadzoną publiczność.

Gdyby nie burza, uroczystości wypadłyby o wiele okazalej.

Po południu i wieczorem licznie mieszkańcy Sosnowca wzięli udział w uroczystościach zorganizowanych w Niwce przez tamtejszy komitet.

Przebieg uroczystości w Niwce podamy w jednym z najbliższych numerów.

W DĄBROWIE

Wczoraj rano przed Magistratem zebrały się miejscowe organizacje, straże, górnicy, PCK i in. po czym wyruszono pochodem ze sztandarem Ligi M. i K. oraz orkiestrą na czele na nabożeństwo do kościoła parafialnego.

Po nabożeństwie udano się pochodem przed pomnik Kościuszki, gdzie nastąpiły przemówienia i rozwiązanie pochodu.

Po południu w parku na Zielonej odbyła się zabawa, urozmaicona puszczaniem wianków, paleniem sobótki, ogniskiem harcerskim i tańcami.

REFORMA SZKOLNICTWA

720 szkół uzyskało prawa publiczne

Minister WR i OP podpisał szereg zarządzeń w związku z wprowadzoną w życie reformą szkolnictwa i nowym rokiem szkolnym 1937-38.

Poza tym Min. oświaty ustaliło listę gimnazjów prywatnych, które z nowym rokiem szkolnym korzystać będą z praw szkół państwowych. Lista ta obejmuje 720 szkół na obszarze całego państwa, w Warszawie zaś blisko 100 uczelni. Prawo publicznych szkół nadało Ministerstwo 400 dokształcającym szkołom zawodowym.

W niektórych liceach ogólnokształcących zastosowana będzie obniżka taksy administracyjnej. W liceach państwowych pedagogicznych wysokość taksy określona została na zł. 30 za półrocze.

Uczniowie wykazujący się dobrymi postępami w nauce będą mogli zabiegać o ulgi, bądź o zwolnienie z opłat. Poważniejsze ulgi przewidziane są dla dzieci zasłużonych wojskowych, inwalidów wojennych itp.

Równocześnie z reformą szkolnictwa średniego przeprowadzono reorganizację szkolnictwa zawodowego.

Ministerstwo ustaliło, iż w przyszłości tworzone będą jedynie 3 klasowe szkoły dokształcające zawodowe. Przyjmowani do nich będą kandydaci, którzy ukończyli szkoły powszechne 2 i 3 stopnia. Liczba godzi wykładowych w tych szkołach wynosić ma 8 do 12 tygodniowo.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

30 Czerwiec

Sroda

Wspomnienie św. Piotra. Lucyny i Emilii
Słowiański: Cichosława
Słońca wsch. 3.18, zach. 20.1
Księżyca w. 22.31, zach. 10.44

HISTORIA PODAJE:

1655 Wojska szwedzkie zajmują Polskę.
1651 Jan Kazimierz zwycięża Kozaków i Tatarów pod Beresteczkiem.
1656 Odebranie Szwedom m. Warszawy.
1657 Szwedzi ustępują z Krakowa.
1929 Uroczysty pogrzeb w Tarnowie przywiezionych z Aleppo zwłok gen. Józefa Bema.

PRZYSŁOWIA:

„Nie ciesz się chłopie,
Gdy masz siano w kopie.
Kiedy je masz w stogu,
Powiedz: „Chwała Bogu“.

ZŁOTE MYŚLI

Co to jest cnota, którą słynęli przodkowie? Jest to kwiat pięknej duszy i moralne zdrowie.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pieśń jej matki“.
PALACE: „Jadzia“.
EDEN: „Miłosne niespodzianki“.

Zamach samobójczy

MIESZKANKI BĘDZINA

Przebywająca czasowo w Kłobucku Skopińska Janina, lat 23, zam. w Będzinie przy ul. Sieleckiej 25, zażyła rtęci w celu samobójczym.

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez dr. Wójcika z Kłobucka, przewiezioną została do szpitala powszech. w Częstochowie, przy ul. św. Barbary w stanie bardzo groźnym.

Umorzenie drobnych zaległości

W SAMOISTNYCH DANINACH KOMUNALNYCH

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu wydało rozporządzenie o umorzeniu drobnych zaległości w samoistnych daninach komunalnych.

Rozporządzeniem tym umorzone zostały zaległości w samoistnych daninach komunalnych, przekazane do egzekucji przed dniem 1 kwietnia 1937 r. i objęte wnioskami egzekucyjnymi, w których ogólna suma wskazywanych należności nie przekracza na 1 kwietnia 1937 r. kwoty 1 zł.

Skreślenia zaległości dokonają zarz. związków samorządowych na podstawie wykazów wniosków egzekucyjnych otrzymanych z urzędów skarbowych.

—oOo—

× SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE. Zakład ubezpieczeń społecznych wyjaśnia, że w razie zatrudnienia pracownika umysłowego w kilku przedsiębiorstwach, składki ubezpieczeniowe winny być wymierzane od łącznej sumy wynagrodzenia do wysokości 725 zł. miesięcznie. Gdy łączna suma wynagrodzeń wynosi 60 zł. miesięcznie, składki winny być wymierzone od 60 zł. Składki te opłaca pracodawca w całości, bez potrącania jej części pracownikowi. Jeżeli suma wynagrodzeń pracownika u różnych pracodawców, po skomulowaniu, przekracza 60., pracodawcy płacą składki od rzeczywistych wynagrodzeń.

PRZYJACIEL PTAKÓW

Obecny premier angielski Chamberlain jest znanym przyjacielem ptaków. Pewnego dnia, kiedy był jeszcze kanclerzem skarbu, odwiedził go w jego gabinecie przyjaciel i był bardzo zdumiony, że najrozmaitsze ptaki wskakiwały na parapet otwartego okna a nawet niektóre wlatywały do pokoju.

— Tak, tak — zaśmiał się kanclerz skarbu—ptaki mają do mnie więcej zaufania, niż ludzie. Wiedzą dobrze, że są jedynymi stworzeniami, których nie skubię.

ZBYTECZNY LIST

Ampere (1775—1836) słynny francuski fizyk i matematyk znany był ze swego roztargnienia. Pewnego razu zaginął mu gdzieś zegarek. Posyła więc list do przyjaciela, u którego bawił ubiegłego wieczoru z zapytaniem, czy nie zostawił przypadkiem zegarka u niego. List miał dopisek:

„W tej chwili właśnie zegarek się znalazł, nie trudź się więc z poszukiwaniem. Pozdrowienia“.

Czwarty etap

DOOKOŁA POLSKI

Wczoraj został zakończony czwarty etap wyścigu kolarskiego do okoła Polski Chorzów — Kalisz (264 klm.).

Pierwszy do Częstochowy przybył Wasilewski 2,08.40, 2) Kluj 2.08.44, 3) Wacdor 2.08.44.2, 4) Napierała 2.08.46.

Brygada—Zagłębie 2:1

Wczoraj w Częstochowie rozegrany został rewanżowy mecz o mistrzostwo okręgu kieleckiego między Brygadą a Zagłębiem.

Mecz zakończył się zwycięstwem Brygady, która tym samym zdobyła tytuł mistrza okręgu.

Sędzia nie uznał drugiej bramki dla Zagłębia.

PROGRAM RADIOWY

NIEMCY I AMERYKA TRANSMITUJĄ KONCERT SZTOMPKI

W środę dn. 30 bm. o godz. 21 odbędzie się w Polskim Radio koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. Koncert ten wzbudził tak wielkie zainteresowanie zagranicy, że szereg obcych rozgłośni zgłosiło zamiar transmitowania go: Deutschlandsender i Stutgart biorą koncert ten na płyty, by w odpowiedniej porze nadać go dla swych słuchaczy, Ameryka zaś transmituje bezpośrednio.

„Z NASZEGO WARSZTATU“

Znana spółka literacka dwojga lwowian, Anny i Jerzego Kowalskich, wypuściła w świat kilka ciekawych powieści, jak „Minęła nas“, „Złota kula“, „Gruce“ i inne. Ostatnio zaś opracowuje tematy podróżnicze w oryginalny sposób, z punktu widzenia jedynie przeżyć literackich. O metodach pracy tej spółki, o trudnościach zawodu pisarskiego, o swych zamierzeniach opowie radiosłuchaczom Anna Kowalska w środę dn. 30 bm. o godz. 16.00 w szkicu literackim p.t. „Z naszego warsztatu“.

SYMFONIA SZYMANOWSKIEGO NA PARYSKIM FESTIVALU MUZYKI WSPÓŁCZENEJ

W miesiącu czerwcu odbywa się w Paryżu międzynarodowy Festival muzyki współczesnej. Dla uczczenia pamięci Karola Szymanowskiego, który był założycielem i honorowym prezesem tego towarzystwa na terenie Polski, wykonana została przed wszystkimi innymi koncertami Festivalu — IV Symfonia wielkiego polskiego kompozytora. Dyrygował Grzegorz Fitelberg, partię fortepianową odegrał Zbigniew Drzewiecki.

ŚRODA 30 CZERWCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka ludowa (płyty) 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 7.15 Audycja dla poborowych 7.25 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Odjazd Króla Rumunii Karola II do Krakowa. Transmisja z Dworca Głównego w Warszawie 12.23 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Ułanów Jazłowieckich 13.05 Życie kulturalne Śląska 13.10 Koncert życzeń 13.25 Koncert popularny (płyty) 15.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 15.43 Wiadomości gieldowe 15.45 Wiadomośści gospodarcze 16.00 „Z naszego warsztatu“ — szkic literacki — wygł. Anna Kowalska 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. Kazimierza Korczaka 16.45 „Łodzie podwodne wczoraj a dziś“ — odczyt — wygł. Olgierd Żukowski 17.00 Koncert w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej 17.50 „Nowe pomysły w lotnictwie“ — pogadanka — wygł. dr. Feliks Burdecki 18.00 Chwila Biura Studiów 18.15 Utwory fortepianowe wykona Maria Smyczyńska 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 „W trosce o przyszłość młodzieży“ — pogadanka Aleksandra Cieplińskiego. Czyta Tadeusz Zbigniew Safiak 19.10 Tino Rossi i Lucienne Boyer (płyty) 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 „Nasz bilans“ — zbiorowa audycja sportowa ze wsz. Rozgl. P. R. 20.15 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos...“ 20.50 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki — fortepian 21.40 „Kaprowie Zygmunta Augusta“ — fragment noweli Zofii Kossak p. t. „Strażnicy Morza“. Recytuje Władysław Bracki 21.55 Rezerwa 22.00 Muzyka (płyty) 22.10 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (Wilno).

Nieszczęśliwe wypadki dzieci

Onegdaj, gdy pozostawiona bez opieki rodzicielskiej 3-letnia Józefa Kozłowska z Będzina bawiła się na środku drogi w Józefowie, nadjechał wóz, pod który dostało się dziecko, doznając złamania prawej nogi.

Przechodnie oddali dziecko pod opiekę lekarską.

Sprawca przejechania dziewczynki szybko odjechał.

Policja prowadzi za nim poszukiwania.

W Będzinie obok kop. „Koszelew“ — zabawiał się, jeżdżąc na wózkach węglowych 10-letni Hłond Edward (ul. Kolejowa 21).

W pewnej chwili stracił równowagę i dostał się pod wózek, doznając złamania obu nóg.

Chłopca przewiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala pow. w Będzinie.

Rola katów w medycynie średniowiecznej

Roztarte zęby wisielca przeciw ukąszeniu węża

Odwieczna pogarda, przestrach i odraza, z jaką społeczeństwo odnosiło się do katów sprawiły, że ludzie ci zostali wyrzuceni poza nawias zbiorowości i odsunęli od uczestniczenia we wszelkich godziwych zajęciach. Ten negatywny stosunek do katów powstał wtedy, kiedy zostało wprowadzone surowe prawo niemieckie o miastach, na mocy którego kat został powoływany do wykonywania odrażających czynności oprawczych i torturowania skazanych.

Posiadając stały kontakt z ciałem ludzkiem, byli uważani za biegłych znawców anatomii. Brak lekarzy i niski stan umysłowy społeczeństwa w średniowieczu, a także niechęć z jaką odnoszono się do chirurgii, jako nauki, której zasadą było leczenie przy pomocy ostrych narzędzi, wywołało pewną analogię chirurga do kata, tembardziej że chirurgia średniowieczna nie znała ani asepsyki, ani środków znieczulających. Skądinąd znów człowiek dotknięty przez kata

uważany był za zhańbionego

i żaden „medicus" nie odważyłby się leczyć [illegible] zadawane przez kata podczas tortur. Obowiązek ten przeszedł wówczas na kata, który z doskonałą znajomością rzeczy tamował krew, nastawiał zwichnięcia, stosował leki etc.

To był pierwszy kontakt kata z chirurgią. Początkowo jednak stroniono od tych „lekarzy", lecz już w XVI wieku coraz częściej poczęto się zwracać do „mistrzów" w sprawach porad natury chirurgicznej.

Rozpoczęła się

rywalizacja między katem a chirurgiem

Wśród wykonawców wyroków sądowych cieszyli się opinją biegłych w sztuce chirurgicznej, tembardziej, że często zdarzało się, iż zdawali oni egzamin z anatomii w akademiach medycznych. Liczba szukających pomocy lekarskiej u katów stale wzrastała. Początkowo czyniono to potajemnie, ze wstydem i obawą, by nie być dostrzeżonym przez przyjaciela, krewnego, czy sąsiada; później jednak zwracano się do katów zupełnie otwarcie, płacąc im wysokie honoraria za ich usługi. Nawet koronowani władcy szukali u nich rady i pomocy, obdarowywali ich pieniędzmi i przywilejami.

W starych rocznikach Krakowa z początków XVII wieku można znaleźć pokwitowania katów za otrzymane wynagrodzenie, które często

znacznie przewyższało honorarium lekarskie

Popularność katów w roli chirurgów tak wzrosła w końcu XVI wieku, że zdarzały się wypadki, że porzucali oni swe rzemiosło i poświęcili się praktyce lekarskiej, która początkowo ograniczona do leczenia tylko ran zastarzałych i nastawiania zwichnięć, wkrótce rozszerzyła się na inne dziedziny medycyny. W 1695 r. kat weimarski Andrzej Liebknecht porzucił swój urząd i napisał „Traktat o chorobie neapolitańskiej", oddając się całkowicie studium nad tą straszną plagą ludzkości.

Do wzrostu znaczenia katów — chirurgów przyczyniła się w niemałym stopniu stosowana przez nich receptura. Średniowieczne aptekarstwo uznawało tylko

środki lecznicze roślinne i zwierzęce

Wpływ kultury arabskiej wniósł element mineralny do wyrobu leków.

W wieku XV—XVI zaczęto stosować przetwory ciała ludzkiego, sproszkowane, wygotowane i wysuszone. Receptura katowska wzbogaciła się o dwa najbardziej pożądane środki, którymi dysponowali tylko kaci; były to krew i tłuszcz ludzki, uważane za skuteczne leki przeciw wielu chorobom. Kaci zajmowali się więc wyrobem leków, biorąc sobie monopol na niektóre z nich i każąc sobie słono płacić za swe usługi. W 1749 Bemler wspomina o skutecznym działaniu sproszkowanej kości czołowej, jako środka na „kaduka".

Lek ten można było nabyć, rzecz prosta, tylko u kata. Stosowano

roztarte zęby wisielca,

jako lek przeciw ukąszeniom węża itd. Handel krwią ludzką przynosił katom znaczne dochody. Najdroższa była krew dziewicy i rycerza.

Rzecz prosta, że rywalizacja pomiędzy katami a chirurgami była powodem ciągłych polemik. Słynny chirurg paryski, Ambroise Pare (1510—1590) w jednym ze swych traktatów ostro zwalcza katów i oskarża ich o szarlatanerię. Mimo wszystko, od czasu odzyskania przez chirurgię pełnych praw obywatelstwa, ważna ta dziedzina była postponowana. Dopiero wynalezienie środków znieczulających skierowało uwagę powszechną na tę do tej pory zaniedbaną, a tak ważną dziedzinę nauk lekarskich.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... ...ę po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.